Rok II. Toruń, dnia 3 czerwca 1926 r. Nr. 22.

SPORTOWIEC POMORSKI

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego"

Nowe zwycięstwa jeźdźców polskich w Medjolanie.

Z Neapolu jeźdźcy polscy udali się do Medjolanu, gdzie odbyły się międzynarodowe konkursy hippiczne w trzech konkurencjach.

W konkursie „Prix Quvorturet" rtm. Dobrzański na „Lumpie" zajął piąte miejsce, zaś rtm. Dziadulski na „Qui Vive" — dziewiąte miejsce. W konkursie „Prix de l'arme Cavalerie" szóstą nagrodą podzielili się rtm. Królikiewicz na „Rewcliffie" i mjr. Toczek na „Hamlecie". W konkursie „Prix Porruoli de Friuli" trzecie miejsce zdobył mjr. Toczek na „Faworycie".

W konkursie „Grand Prix de la Ville Milan" w pierwszej serji rtm. Antoniewicz na „Jowiszu" zajął ósme miejsce, zaś rtm. Chojecki na „Jacku" dziewiąte miejsce. W drugiej serji rtm. Dobrzański na „Jowiszu" zajął ósme miejsce. W ogólnej klasyfikacji zwyciężył Włoch Lequio.

W ostatnich trzech konkursach na zawodach hippicznych w Medjolanie polska drużyna jeździecka odniosła szereg poważnych sukcesów w postaci dwóch puharów, rekordu wysokości i wielu nagród. W konkursie **„Prix de la societe hippique verbano" pierwsze miejsce i puhar zdobył mjr. Toczek na „Faworycie"** przed Szwajcarem Miville i Francuzem Bizardem. Siedemnastem miejscem podzielili się rtm. Dobrzański na „Lumpie" i por. Szosland" na „Morinusie". W konkursie **„Prix Fieri"** (konkurs wysokości) **pierwsze miejsce i puhar wygrał rtm. Królikiewicz** na „Unigeno", bijąc rekord polski w skoku na wysokość 210 cm. **Drugie miejsce zajął mjr. Toczek na „Hamlecie"**, skacząc również 210 cm., **trzecie** miejsce zajął znów mjr. Toczek na „Faworycie". W konkursie drużynowym (drużynę stanowi 3 jeźdźców) „Prix arc de la paix" dwunastym był rtm. Dobrzański na „Jowiszu", piętnastym por. Szosland na „Rewcliffie", szesnastym rtm. Dobrzański na „Zeferze", z aś siedemnastym por. Szosland na „Morinusie".

PIŁKA NOŻNA.

Ostatni tydzień piłkarski obfitował w różne imprezy sportowe tak w kraju jak i zagranicą: **W Warszawie** w zawodach o mistrzostwo klasy A. pewne zwycięstwo osiągnęła **Polonja,** bijąc **Koronę 6:1.** Naogół Polonja nie miała swego dnia, lecz wygrała wysoko dzięki b. słabej grze Korony, w której wystąpił po kilkuletniej przerwie Zelechowski. W Koronie brak było Sochackiego i Wąsowicza. Bramki dla Polonji zdobyli dobrze usposobiony strzałowo Grabowski (4), Bułanow I. i Tupalski; dla Korony zaś Nowacki. Sędziował mjr. Dudryk.

Zawody **Warszawianka — Varsovia** zostały przerwane przy stosunku 2:1 dla Warszawianki z powodu zdekompletowania drużyny. Warszawianka już w pierwszych minutach gra w dziesiątkę, ponieważ grający po dłuższej przerwie Krotkiewski zmuszony był opuścić boisko (wysiąk w kolanie). — W pierwszej połowie Warszawianka gra z wiatrem, to też zdobywa dwie bramki przez Zwierza II. i Junga. Varsovia atakuje częściej, jednak strzały bądź idą w aut, bądź broni je doskonale rezerwowy bramkarz Warszawianki Strumiłło. Gra prowadzona jest stale. Po przerwie Varsovia przeważa. W 10 min. sędzia p. Krukowski usuwa Ordona z boiska i Warszawianka gra w dziewiątkę. W 12 min. w tłoku podbramkowym pada bramka dla Varsovii. — Warszawianka zupełnie zdeprymowana, przyczem Zwierz II. i Szenajch opuszczają boisko. Wobec tego, że na boisku zostało tylko 7 graczy Warszawianki sędzia mecz przerywa na 30 min. przed końcem.

W mistrzostwie klasy A. WOZPN. prowadzi obecnie Polonja (9 gier — 15 pkt.) przed Legją (9 gier — 12 pkt.), Warszawianka (7 gier — 11 pkt.), Varsovią (8 gier — 7 pkt.), Koroną (9 gier — 4 pkt.) i Czarnymi (3 gier — 1 pkt.).

W zawodach towarzyskich **Polonja — TKS.** (Toruń) przy stanie 5:4 dla Polonji, na 5 m. przed końcem TKS. schodzi z boiska, nie chcąc się zgodzić na uznanie piątej bramki dla Polonji, strzelonej z wyraźnego „off-sideu".

Mecz bardzo interesujący prowadzony w ostrem tempie. Bramki dla Polonji zdobyli Ałaszewski (3) Tupalski i Hamburger. Dla TKS. trzy punkty uzyskał prawy łącznik, w tem jeden z karnego oraz środek ataku z ładnego przeboju. W Polonji najlepsza prawa strona ataku. Bułanow II. i Konarski. Jaworski bronił bramki z dużem szczęściem. Goście okazali się drużyną zgraną, o dobrym ataku i pewnej obronie, najsłabsza była stosunkowo linja pomocy. Sędziował p. Krukowski nadzwyczaj stronniczo.

W n-rze 123 „Słowa Pom.", w kronice sportowej daliśmy krótką notatkę o wyniku zawodów przyjacielskich między drużynami piłki nożnej TKS-u a Polonji warszawskiej w Warszawie w dniu 30. maja br. i o roli, jaką odegrał w zawodach tych sędzia p. Krukowski. Powstrzymując się od wypowiadania własnej opinji o tym smutnym w kronikach sportowych epizodzie, przytaczamy głosy prasy warszawskiej.

Głosy te dadzą należyty pogląd na kwestję, czy i o ile porażka TKS-u była zasłużoną.

I tak „Warszawianka" pisze:

Opinja o drużynie Toruńskiego Klubu Sport., jako o zespole nader groźnym, została w zupełności na wczorajszym meczu z Polonją potwierdzona. T. K. S. jest drużyną jednolitą, ambitną, twardą o przewadze siły przebojowej nad kombinacją, a więc czynnikami w piłce nożnej obecnie mocno propagowanemi i stosowanemi z mniejszem lub większem powodzeniem

Gra była zewszechmiar interesującą, a licznym zwolennikom Polonji przyniosła wiele emocji. Dość powiedzieć, iż wyrównywano trzykrotnie (2:2, 3:3 i 4:4), a na 8 jeszcze minut przed końcem meczu pro-

wadził TKS. 4:3. Polonja w akcji kombinacyjnej, a częściowo i technicznie przeważała nad przeciwnikiem, ustępując mu natomiast w ruchliwości i starciu do piłki.

W TKS-sie napad, zwłaszcza jego lewa strona, funkcjonował najlepiej. Całość operowała środkami prymitywnemi, ale przy swej ruchliwości nader skutecznemi.

Ujemny wpływ na przebieg gry miał fatalny stan boiska.

Zawody prowadził niezbyt szczęśliwie p. Krukowski.

„Polska Zbrojna":

Niezasłużone zwycięstwo Polonji, słabszej pod wielu względami od swego przeciwnika. Właściwie **mecz ten wygrał dla Polonji sędzia Krukowski,** mający opinję najgorszego i najbardziej stronniczego sędziego w stolicy. Wiemy, że Polonja ma swoje dobre i złe dni, w każdym razie w tych złych dniach najgorszą przysługę oddają jej sędziowie zawodów. Zwycięstwo zrobione przez stronniczego sędziego podrywa tylko dobrą opinję zwycięskiej drużyny. Od takich przysług chroń Panie Boże każdą drużynę sportową, jeśli sport ma się u nas opierać na wartościach rzeczywiście etyczno - moralnych.

Jeśli chodzi o przebieg zawodów, to toczyły się one **pod przewagą techniczną gości.** Polonja, mająca dużą ambicję w grze i pragnąca koniecznie zwycięstwa, nie potrafiła dorównać **pięknej kombinacyjnej grze toruniaków,** którzy mecz ten wygraliby bezwzględnie, gdyby nie wielkie szczęście, a poza tem i wcale niezła gra bramkarza Polonji, Jaworskiego. Zawody miały przebieg bardzo interesujący. Gra gości ogólnie się podobała, gdyż ładnej gry w naszych zawodach codziennych trudno dopatrzeć.

Nie wolno mi nie podkreślić doskonałej gry ataku i obrony TKS., jako też dobrej i pewnej gry prawej strony ataku i obrony Polonji. O doskonałem usposobieniu bramkarza Polonji już wyżej wspomniałem.

Dla gości trzy bramki uzyskał prawy łącznik (w tem jedną z rzutu karnego) oraz środek napadu z ładnego, dobrze wypracowanego wypadu. Na piątą bramkę dla gospodarzy zresztą zupełnie słusznie, nie chciał się zgodzić TKS. i zeszedł z boiska. Nie mogę pochwalić postępku tej drużyny z punktu widzenia sportowego, jednakże do pewnego stopnia stanowisko jej trzeba uznać za słuszne. Mojem zdaniem **drużyna ta przegrała przez sędziego,** który uznaje bramkę wyraźnie zdobytą z off-side'u. Takich rozstrzygnięć robić nie wolno, gdyż tak mylący się sędzia wystawia najgorsze świadectwo całemu kolegjum sędziów danego okręgu. Niestety, p. Krukowski już niejednokrotnie tak zbłądził. Kolegjum sędziów WOZPN. powinno wziąć to pod uwagę.

„Nowy Kurjer Polski":

Zawody toczyły się od początku do końca w szybkiem tempie, gra błyskawicznie przenosiła się od jednej bramki do drugiej, a mnóstwo sytuacyj podbramkowych oraz duża ilość zdobytych bramek wpłynęła na to, że widzowie trzymani byli stale w naprężeniu. Goście grali ładnie. Najlepszą częścią drużyny był atak, z której wyróżniał się lewoskrzydłowy, poza tem dobry był bramkarz; pomoc zupełnie mierna, obrona jednak pewna.

„Kurjer Poranny":

Drużyna pomorska prezentuje się świetnie, gracze rośli, dobrze technicznie wyszkoleni, ciężko ruszali się na błocie i w starcie wyraźnie ustępowali Polonji. Styl gry gości podobał się, aczkolwiek im nie przyniósł sukcesu.

Z TKS. wyróżnili się: Cieszyński (lewy łącznik), Stogowski i Gumowski.

„Gaz. Warsz. Poranna":

Mecz bardzo interesujący prowadzony w ostrem

Zuch — Zawisza 2:1.

Zuch wystąpił z 4 rezerwowymi bez Lipperta i Siadaka. Gra chaotyczna, bez wzajemnego zrozumienia się graczy. Zuch górował nad przeciwnikiem lepszą techniką. Zadługie przetrzymywanie piłki było największym błędem graczy Zawiszy.

63 pp. — Bałtyk 5:2 (2:1).

Zawody towarzyskie. Obydwie drużyny wystąpiły w osłabionych składach. 63 pp. na środku ataku z nowym graczem Herbstreichem, który okazał się b. dobrym technikiem, umiejącym celowo rozdawać piłki, posiadający przytem dobrą taktykę i spokój, który powinien cechować wszystkich graczy piłki nożnej. Przez cały czas gry, widoczna przewaga 63 pp., który pomimo, że od 15 m. drugiej połowy grał w dziesiątkę, gdyż Herbstreich, wskutek uderzenia został zniesiony z boiska, górował do końca nad przeciwnikami. Sędzia por. Brzeziński — dobry.

REKORDY LEKKOATLETYCZNE POM. O. Z. L. A.

Wobec szybko zbliżającego się terminu tegorocznych zawodów o mistrzostwo Pomorskiego Okręgow. Związku Lekko - Atletycznego w dniach 5 i 6 czerwca, które, wierzymy, mogą wyrównać a nawet obalić dotychczasowe wyczyny naszych lekkoatletów, podajemy poniżej dotychczasowe rekordy dla zainteresowania klubów.

W zawodach pań:

60 m. 8,8 sek. Gillówna Sokół III. Bydgoszcz.
100 m. 14,8 sek. Woźniewska Sokół I.
Skok wzwyż 1.20 m. Woźniewska Sokół I.
Skok wdal 4.15 m. Gillówna Sokół III.
Rzut oszczepem 17.30 Zamońska Sokół I.
Rzut dyskiem 13.61 m. Miazkiewiczówna Sokół I.
Pchnięcie kulą 5.85 m. Gillówna Sokół III.
Bieg 4 × 60 m. 38.8 sek. Sokół I.

Uwaga! W biegach i skokach wyniki dobre, w rzutach bardzo słabe.

W zawodach panów:

60 m. 7,1 sek. Molski — Sokół I.
100 m. 11,3 sek. Molski Sokół I.
200 m. 24,2 sek., Stogowski, Toruński Klub Sportowy.
400 m. 54,4 sek. Stogowski, Toruński Klub Sportowy.
800 m. 2:14 sek. Ginter — Sokół I.
1500 m. 4:37,2 sek. Guhl — Sokół I.
3000 m. naprzełaj 10:52,4 sek. Guhl — Sokół I.
5000 m. 17:52,8 sek., Capitelli — K. S. Polonja.
Chód 2000 m. 10:13 sek., Streich 8 p. sap. Toruń.
4 × 100 m. 48,2 sek. — Sokół I.
4 × 400 4 min. — Sokół V.
Bieg maratoński 42 klm. 195 m. 3:45.16 sek. M. Orczykowski Sokół V.
Pięciobój 1,841,76, Kwasek Harcerski Klub Sportowy.
Skok wzwyż 1.64 m. Majtkowski St. Sokół I.
Skok wdal 5.99 m. Ginter Sokół I.
Pchnięcie kulą 10.76 m. Samberger K. S. Kopernik.
Rzut dyskiem 33,58 m. Samberger K. S. Kopernik.
Rzut oszczepem 38,81 m. sierżant Rzepka K. S. Pleszczenica.
Skok o tyczce 3,27 m. Majtkowski St. Sokół I.

Tegoroczne zawody powinny poprawić a względnie wyrównać rekordy na 200 i 400 m., poprawić 800 m., gruntownie poprawić 4 × 400 m. oraz wyniki w pięcioboju, ponadto ustanowić nowe rekordy **na 300 i 500 m. oraz w rzutach oburącz.**

W rekordach pań, należy oczekiwać lepszych wyników w rzutach oraz ustanowienia nowych rekordów na 200, 250, 300, 500 i 1000 m. Tak samo biegi rozstawne 4 × 75, 4 × 100 i 60 × 80 × 100 m. nie mają dotychczas ustalonego czasu. To samo dotyczy rzutów oburącz oraz skoków wdal z miejsca.

WATER - POLO.

T. Semadeni (Stadjon).

Zasady gry w water - polo najbardziej zbliżone są do zasad hockeya na lodzie. Przedewszystkiem więc jest tu podobny skład drużyn — bramkarz, dwóch obrońców i trzech napastników, poza tem nadzwyczaj ważną jest pozycja pomocnika, która w hockeyu znikła już od roku zeszłego. W małych basenach grywa się czasem w pięciu, ale jest to tylko surogat gry i nie może mieć miejsca w mistrzostwach. Cel gry ten sam, co we wszystkich grach bramkowych — wpakowanie piłki w siatkę przeciwnika. Osiąga się ten cel tak samo jak i w innych grach — przez dribling i podawanie. Podstawową różnicą zasad gry jest brak przepisów o spalonym. **Off-side w water polo nie istnieje.** Zastępuje go zupełnie dobrze instytucja „linji 2-ch metrów" przechodzącej przed bramką, równolegle do linji autowej. Pomiędzy linją tą a bramką przeciwnika nie wolno graczowi umieszczać się. Natomiast dozwolonem jest minięcie jej przez napastnika płynącego z piłką: zawodnik, który dribluje przebojem, może wjechać choćby do samej bramki. Do wprowadzenia przepisu o spalonym w piłce nożnej zmusiło niebezpieczeństwo tego, że gracze umieszczać się będą przy samej bramce przeciwnika, z której to pozycji każde podanie bez trudu zamieniać będą na goala. W water - polo niebezpieczeństwo to usuwa linja dwóch metrów i przedewszystkiem ogólnie przyjęta taktyka obrońców, którzy z zasady nie odstępują na krok od swoich ludzi.

Gdy patrzymy na match water-polo, uderza nas przedewszystkiem widok graczy ustawionych parami. W footbalu rzucają się linje — w water-polo pary. Gracze są ze sobą sprzęgnięci, nie odstępują od siebie na krok, często, dla pewności, pod wodą, tam gdzie nie sięga wzrok sędziego, jeden drugiego trzyma za kostjum. Póki spokojnie pływają sobie, stojąc w miejscu, nie daje się nic zauważyć, ale niech tylko jeden z graczy sprobuje uciec w kierunku piłki, natychmiast poczuje działanie hamulca. Zwykle też wychodzą gracze z wody z podartemi kostjumami.

Osobliwością przepisów water-polo jest to, że po każdem przerwaniu gry, goal uznanym być może tylko o tyle, o ile piłka będzie „zagrana" przez 2-ch zawodników.... nie koniecznie z tej samej drużyny, przyczem gracz drużyny atakującej musi znajdować się w tej chwili na połowie pola gry należącej do przeciwników. Używamy tu wyrazu „zagrana" zgoła niegramatycznego, ale jedynego, który oddać może znaczenie francuskiego **„manier".** **Manier le ballon** oznacza schwytanie dłonią piłki, uniesienie jej do góry przez skręt dłoni, i podanie dalej. Zwykłe odbicie piłki dłonią w powietrzu nie będzie równoznaczne **z manier.** Pojęcia tego więc nie można identyfikować z przyjętem w footballu i hockeyu pojęciem **dotknięcia** gracza mogącego mieć decydujące znaczenie do zaistnienia off-side'u. Ten obowiązek „zagrania" piłką przez dwóch graczy ma na celu zabezpieczenie od strzałów na bramkę bezpośrednio po wprowadzeniu piłki w grę, nim gracze zorjętują się o co chodzi. Rzut wolny bezpośredni w water-polo daje się tylko jako rzut karny. Rzut karny właściwy w water-polo nie istnieje. Przepisy te chronią bramkarza od zbyt częstych strzałów, których bronić jest nadzwyczaj trudno. Tyle co do **celu gry,** t. z. strzelania bramek.

Przejdźmy zkolei do terenu. Pole jest oczywiście prostokątne, przyczem maksymalna długość wynosi 27 m., minimalna zaś 17 m. szerokość zamyka się w granicach 18 m. Głębokość wody regulaminowo ograniczona jest tylko tem, że nie może ona być mniejsza niż 90 cm. Ponieważ stanie na dnie jest dozwolone, a chodzenie po dnie i odbijanie się od niego jest niedopuszczalne, a co zatem idzie sędzia ma ogromne trudności z kontrolą graczy w tym względzie, najbardziej pożądanem jest, by na całem polu gry woda była głęboka. W takich warunkach rozgrywane były zawsze turnieje olimpijskie i wszystkie poważniejsze matche na otwartej wodzie. Ponieważ jednak water-polo przynajmniej w 75 proc. uprawiane jest w krytych pływalniach, gdzie prawie, że nigdy nie zdarza się by była na długości 27 m. głęboka woda, jest ogólnie przyjętem, nawet w matchach o mistrzostwo, że zawody odbywają się na polu o dnie pochyłem, przyczem na jednym krańcu bramkarz stojąc na dnie, zanurzony jest tylko do wysokości piersi, na drugim zaś znajduje się on w najgłębszem miejscu basenu. Wobec tak znacznego handicapu, przyjęto, że bramka na płytkiem polu jest znacznie większa od bramki przeciwległej. Przepisy przewidują, że przy głębokości ponad 1 m. 50 bramka jest tego rodzaju, że górna poprzeczka znajduje się o **90 cm. ponad poziomem wody,** natomiast jeżeli głębokość jest mniejsza niż 1 i pół m., a więc bramkarz stoi na dnie, poprzeczka ma się znajdować na **2 m. 50 od dna.** Oczywiście, że technika obrony tych dwu rodzajów bramek jest zupełnie różna, dla zrównania szans, po przerwie drużyny zmieniają pola.

Boisko przedzielone jest paru linjami równoległemi do linji autowej, a mianowicie: **linją środkową,** linjami pól karnych, przechodzącemi w odległości 3 m. 65 od linji autowej, i wreszcie **„linjami 2 metrów",** oddzielającemi pole bramkarza. Przepisy są więc w tym względzie zupełnie analogiczne do hockeyowych. Linje te są fikcyjne, a oznaczają tylko znaki na brzegach basenu. Natomiast linję autową i boczne oznacza się sznurkami pływającemi na klockach.

Grę rozpoczyna się w sposób zupełnie swoisty: wszyscy gracze ustawieni są na odnośnych linjach autowych. Piłkę rzuca sędzia na środek pola. Zazwyczaj jest tam przyrząd służący do przytrzymywania jej w samym środku geometrycznym, dla zupełnego zrównoważenia szans drużyn: w basenach krytych jest nim metalowy ażurowy klosz wiszący na sznurze i nakrywający piłkę, w basenach otwartych dobrze urządzonych (Tourelles) jest nim koszyk pływający na drewnianym klocku, przymocowanym na sznurku do dna. Na gwizdek sędziego obie drużyny ze swych linij ruszają naprzód i tymczasem sznurek naciągany za pomocą bloczków, bądź wciąga kosz pływający na dno, bądź też unosi klosz metalowy do góry. Piłka jest teraz wolna, i gracz który ją pierwszy chwyci jest obowiązany podać ją wtył.

(Dokończenie nastąpi).

BAŁTYK — ZUCH.

Od dawna oczekiwane spotkanie Bałtyk — Zuch odbędzie się we czwartek 3-go bm. o godz. 17-tej. — Zaciekawienie jest bardzo wielkie, gdyż dotychczas Zuch jeszcze z Bałtykiem zwycięsko nie rozgrywał, mimo, że bije niemal wszystkie A-klasowe drużyny Pomorza.

KOMUNIKAT NR. 1/26.
Rady Nadzorczej Wojskowego Klubu Sportowego „Gryf“ z dnia 23. IV. br.

(Dokończenie).

5. Podpułkownik dr. Gilewicz referuje opracowany przez zarząd W. K. S. „Gryf“, szczegółowy program prac klubu na rok 1926. Plan ten został jednogłośnie aprobowany w brzmieniu następującem:

3 maja — bieg 100, 800 metrów, — bieg naprzełaj 3000 metrów, — rzuty dyskiem oszczepem, — skoki wdal, wzwyż i o tyczce, — bieg kolarski szosowy na przestrzeni 9000 metrów, — zawody dostępne dla wszystkich.

6 czerwca — zawody piłki latającej o mistrzostwo garnizonu. Nagroda przechodnia dla oddziału, dyplomy dla członków i drużyny mistrza.

13 czerwca — zawody strzeleckie wewnętrzno - klubowe o mistrzostwo klubu — na 200 i 300 mtr. do tarczy olimp. i strzelanie celności na 100 metrów, nagrody honorowe.

20 czerwca — bieg sztafetowy — nagroda przechodnia dla oddziału i nagrody honorowe dla zawodników, zawody dostępne również dla P. W.

27 czerwca — zawody szermiercze o mistrzostwo garnizonu Toruń — na szable, floret, szpady i na bagnety — nagroda przechodnia dla oddziału i nagrody honorowe dla zawodników, zawody dostępne również dla P. W.

11 lipca — pięciobój sekcyj — a) marsz 8 klm., b) rzut granatem do celu, c) pokonywanie przeszkód w terenie i strzelanie do tarczy;

d) marsz 5klm., e) bieg szturmowy.

Nagroda wędrowna dla oddziału i nagrody cenne i honorowe dla zawodników, zawody dostępne również dla P. W.

25 lipca — zawody kolarskie o mistrzostwo klubu na przestrzeni 1, 5 i 10 klm. — Nagrody honorowe dla zawodników.

15 sierpnia — zawody o mistrzostwo lekkoatletyczne załogi Toruń i popisy kursu instruktorskiego. — Nagroda przechodnia dla oddziału i nagrody cenne i honorowe dla zawodników.

19 września — tradycyjny bieg trójkami o mistrzostwo garnizonu na przestrzeni 79 klm. Nagroda wędrowna dla oddziału i nagrody cenne i honorowe dla zawodników, zawody dostępne dla wszystkich.

26 września — tradycyjne zawody strzeleckie o tytuł najlepszego strzelca garnizonu na 100 i 200 metrów. Nagroda przechodnia dla oddziału i nagrody cenne i honorowe dla zawodników, zawody dostępne również dla P. W.
Strzelanie na celność na 100 metrów z nagrodami.

Sekcja bierze udział w zawodach o mistrzostwo Torunia, Pomorza i Polski.

3 października — zawody piłki latającej o mistrzostwo Torunia, nagroda przechodnia dla mistrzowskiej drużyny i nagrody honorowe dla zawodników, zawody dostępne dla wszystkich.

10 października — zawody szermiercze o mistrzostwo Torunia:

a) na szable, b) na floret, c) na szpady.

Nagroda wędrowna dla oddziału, towarzystwa i nagrody honorowe dla zawodników, zawody dostępne dla wszystkich.

17 października — uroczyste posiedzenie Rady Nadzorczej i zarządu klubu w obecności delegatów wszystkich formacyj garnizonu w celu wręczenia nagrody wędrownej mistrzowi załogi toruńskiej, to jest oddziałowi, który wystawi największą ilość zawodników w stosunku do przeciętnych stanów ćwiczebnych i uzyska najlepsze wyniki sportowe. Obliczenia będą przeprowadzone według specjalnie opracowanej punktacji.

Zawody piłki nożnej odbędą się w terminach nakazanych przez TZOPN. a w wolnych terminach zawody towarzyskie pozamiejscowe.

Rada Nadzorcza postanowiła zwrócić się z apelem do dowódców i komendantów oddziałów załogi Toruń, ażeby dołożyli wszelkich starań w kierunku wykorzystania planu zawodów do jak najszerszej propagandy sportu i jak najliczniejszego obesłania poszczególnych zawodów.

6. Ze względu na potrzebę uzyskania jak największych środków do wykonania zamierzonego planu, Rada Nadzorcza zwraca się z apelem do wszystkich dowódców i komendantów, ażeby dołożyli wszelkich starań w kierunku zwiększenia ilości członków klubu, ponieważ składki członkowskie stanowią jedyne źródło dochodów klubu.

7. Rada Nadzorcza poleca zarządowi uruchomić starań w kierunku zwiększenia ilości członków klutej ostatniej mogłoby być oddane na razie place tenisowe przy oddziałach (C. S. S., 8 p. a. c., 4 p. lotn., 8 Okr. Szpit.) do częściowego użytku. Organizacji sekcje sportów wodnych i tennisową. Do użytku

8. W sprawie używania stadjonu, Rada Nadzorcza uchwala na wniosek pułkownika Butlera, że stadjon powinien być oddawany w pierwszej linji W. K. S. Gryf jako organizacji wojskowej reprezentującej garnizon a uregulowanie tej sprawy ma nastąpić w drodze porozumienia pułk. Butlera z podpułk. Gilewiczem.

9. Na wniosek ppułk. Czechowicza postanowiono zwrócić się do dowódców i komendantów z apelem, ażeby oddz. wojskowe posiadające własne koła sportowe zrzeszyły je w W. K. S. Gryf.

10. Rada Nadzorcza apeluje do dowódców i komendantów, ażeby ułatwili członkom klubu branie udziału w ćwiczeniach, treningach i zawodach, w tym celu zarząd klubu będzie raz w tygodniu zawiadamiał dowódców i komendantów o planowanych treningach z podaniem nazwisk uczestników danego oddziału.

Sekretarz R. N.
Prezes Rady Nadzorczej W. K. S. Gryf
(—) Mehlen, generał.
Sekretarz R. N. (—) Czopór, ppułkownik.

KOMUNIKAT NR. 12
Zarządu z dn. 1 czerwca 1926 r.
Sekretarjat: Lewicki, Chodkiewicza 1.

1) Zawiesza się w czynnościach K. S. Bałtyk aż do uregulowania zaległości wzgl. T. Z. O. P. N. w wysokości zł. 69,30.

2) Zmniejsza się dyskwalifikację gracza Maliszewskiego do dnia 30. 8. rb.

3) Udziela się napomnienia zarządowi TKS. i K. S. Bałtyk za nadsyłanie korespondencji niewłaściwie podpisanej. Pisma skierowane do T. Z. O. P. N. i P. Z. P. N. muszą mieć dwa podpisy (prezesa i sekretarza klubu).

4) Ustala się ostateczny termin do wpłacenia składek za II kwartał na dzień 13 bm.

5) Zebranie następne odbędzie się dn. 8 czerwca o godz. 8 wiecz.

Lewicki — sekretarz.
Czopór, ppłk. — prezes.